

KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Poniedziałek dnia 2 Września r. s. 1829 Roku.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Doniesienie od Woyska.

Niada dnia 8 sierpnia 1829 roku.

Korzystając z wiatru pomyślnego Admirał Greigh wysłał wczora, dla zajęcia Niady, oddział, złożony z jednego okrętu, dwóch fregat, i trzech łodzi bombardyerskich, pod dowództwem kapitana Basakowa. Po kanonadzie, która trwała dwie godziny, do 150 maytków i tyleż żołnierzy pieszych wyszło na brzeg, i wyparli nieprzyjaciela z jego lożamentów, dostawszy w zdobyczy 28 dział, 2 moździerze i wielką ilość różnych potrzeb wojennych. Nie mając kawalerii, oddział nasz nie mógł ścigać uciekającego nieprzyjaciela, a zatiem w niewolą wzięci mu zostali tylko ranni i chorzy. Nie można się nie zadziwić nad słabością oporu Turków: warownie przez nich opuszczone składają się, prócz oddzielnych szaniców, z 6ciu redut, bardzo dobrze urządzonych, z jarami wilezemi, strzelnicami i t. d. Jeżeliby fortyfikacye te mężnie były bronione, nie można by ich wziąć inaczej, tylko z wielką stratą ludzi i z moennym oddziałem; ale Turków opanował taki przestach, iż wszędzie idą w ucieczkę. O 6 mil (morskich) od Niady, na wzgórzach, był ich oboz, w którym, co się potym stało wiadomem, znajdowało się do 8,000 ludzi. Oddział nasz oczekiwał, ich przyścia na pomoc twierdzy; alie, zamiast tego, uyrzali ich, oddalających się wnet po zajęciu przez nas twierdzy. Tylko co wysłany został oddział dla objęcia Sumakowa. (Jour. d'Odes).

Sankt-Petersburg dnia 20 sierpnia.

(z Ruskiego Inwalida).

D. 6 h. m. odbyło się poświęcenie odnowionej po zgorzeniu świątyni Przemienienia Pańskiego, Soboru półku Leyb-Gwardyi Preobrażńskiego i wszystkiej Gwardyi. Pierwszą sprawą pobożną, w tej odnowionej świątyni, było złożenie Panu Bogu dziękczynienia, z powodu sławnego przeyscia przez Bafkany, stanowiącego epokę w Rossyjskiej, a nawet powszechniej historii wypraw wojennych. Wnet potem przeniesiono z Arsenatu, zdobyte w ciągu terażniejszej wojny trofea: klucze i zamki od twierdz, bufawy, hunczuki, chorągwie, i t. d., w liczbie sztuk 600. Trofea te umieszczone zostały przyzwóicie i z gustem na ścianach świątyni: po prawej stronie, od weyscia głównego, zabrane w Europie; po lewej, zdobyte w Azji. Bufawy Sieczy Zaporozkiej, Seraskiera Erzerumskiego i Baszy Karskiego, wiszą z obu stron drzwi bocznych. Pośród każdego pęku trofeów tkwi hunczuk, a z boków jego chorągwie, proporce, i t. d. Klucze Braitowa, Anapy, Karsu, Achafcychu, Warny, Sylistryi, Erzerumu, zaświadcza o dziełach wiary przechodzących i postępkach Rycerstwa Rossyjskiego, w ciągu tej wojny. Wspaniałe to widowisko zachwyca duszę każdego Rossyanina, i żywą jest historią sławy oyczystey, za panowania NIKOŁAJA I.

(z Gazety Sanktpetersburskiej).

Wczora, o godzinie pół do czwartej, po południu, w obecności Xiążęcia Chosrewa-Mirzy, wielu znakomitszych obojey płci osób i niezliczonego mnóstwa widzów, P. Robertson w towarzystwie z jedną hollenderką, odbył, z ogrodu 1go korpusu kadetów, ostatnią swoją podróż napowietrzną w tej stolicy. Sprzyjały mu do tego wiatr i pogoda; balon wniósł się lepiej, aniżeli kiedykolwiek pierwey, spokojnie i płynnie, pra-

wie w pionowym kierunku, i czynił wspaniały widok. P. Robertson, ile wiadomo, spuścił się o godzinie 1szej z północy, w odległości ztąd na wiorst 55, ku stronie składów prochowych. (Taż gazeta w następnym Nrze, o tém donosi) P. Robertson spuścił się o godzinie 1 wnoy; wiadomość tę udzielono nam z najlepszego źródła; z tém wszystkiem, okazała się być fałszywą: gdyż żaglarz na powietrzny, przeleciawszy wiorst 35, w przeciągu półtory godziny, o godzinie ósmej tegoż wieczora powrócił już do miasta.

Kijow, dnia 10 sierpnia.

(z Ruskiego Inwalida).

Z n a y w y ż a z e g o reskryptu, w dniu 26 przesłego czerwca, nastalego na imie kijowskiego wojennego gubernatora, Jenerała-Porucznika Żetuchina, już wiadomo publiczności o naytąskawszém udarowaniu miasta Kijowa trofeami, wziętemi przy zdobyciu twierdzy Sylistryi: że oraz pierwsze P. Naczelnie - dowodzące Armią działającą, Hrabi Dybicza doniesienie, o wzięciu tej twierdzy, otrzymał NAYJAŚNIEJSZY CESARZ JEGO MOŚĆ W Kijowie, w dniu W y s o k i e h narodzin NAYJAŚNIEJSZEGO PANA, 25go czerwca. Tegoż dnia, wiekopomnego dla Kijowianów, uszczęśliwionych widokiem NAYŁASKAWSZEGO MONARCHY, zaniesione były przez JEGO CESARSKĄ MOŚĆ dziękczynne Panu Bogu modły, w starodawnej świątyni katedralnej ś. Sofii, gdzie n a y w y ż e y rozkazano złożyć takż wspomniane trofea, jako pomnik tak pamiętnego wypadku.

Uroczyste wniesienie do katedry kijowsko-sofijskiej n a y m i ł o ś c i w i e y darowanych miastu Kijowu trofeów, odbyło się dnia 6 sierpnia, w dniu Przemienienia Pańskiego i Narodzin Jey CESARSKIEY WYSOKOŚCI, WIELKIEY XIEŻNEY MARYI NIKOŁAJEWNY, w sposób następujący:

1) Podług poprzedniczego rozporządzenia P. Gubernatora cywilnego, policmeyster z dwoma oficerami policyynymi odkomenderował żandarmów, a oddział kawalerii mieskiej z trębaczami zebrał się przy domie P. Gubernatora cywilnego, o godzinie 7 z rana.

2) Policmeyster, otrzymawszy od Gubernatora cywilnego kopią n a y w y ż s z e g o reskryptu, na imie P. Wojennego gubernatora o tych trofeach nastalego, takż rozkaz względem ich przyjęcia, ruszył konno ze wspomnianemi komendami do twierdzy, gdzie były złożone te trofea: klucze twierdzy Sylistryi i trzy chorągwie; i, przyjawszy je od P. Komendanta, wręczył czterem Honorowym Obywatelom rejestrowym przy P. Plac-majorze.

3) Iście processyi ogłoszono trzema wystrzałami z dział bastynów twierdzy; tymczasem, podług rozporządzenia zwierzchności woyskowej, rozłożone w Kijowie woyska uszykowały się na placu, zaczynając od bramy kijowskiej twierdzy.

4) Processya, wyszedszy z twierdzy, przechodziła z trofeami przez główne ulice wszystkich części miasta; na przedzie jechali dwaj oficerowie policyyni, z oddziałem żandarmów; za nimi trębacze, potem trofea, przeprowadzane przez P. plac-majora; oddział konnicy miejskiej zamykał to istic. Na równinie przeczytano przed woyskami n a y w y ż s z y reskrypt o darowaniu miastu Kijowu wspomnianych trofeów. Czytano go takż w innych częściach miasta. Przed czytaniem reskryptu trębacze dawali sygnały.

5) W przeciągu tego czasu, gdy klucze i chorągwie były wożone po całym mieście, woyska,

które stały uszykowane na placu twierdzy, przeszły do *Kijowa-Starego* i rozłożyły się przy katedrze Sofijskiej, gdzie także stanęła i konnica obywateli kijowskich.

6) Gdy trofea przybyły do bramy katedralnej (o których zbliżeniu się uwiadomiono trzema wystrzałami na wałach staro-kijowskich), P. Gubernator cywilny z Jenerałami, Urzędnikami i Wójtym miasta *Kijowa* spotkał processją. Oddziały żandarmerii i obywateli rejestrowych zostały przy bramie katedry, a trofea, poprzedzane przez P. Gubernatora, Urzędników i Wójtę, oraz zgromadzenie obywateli, wniesione były do cerkwi katedralnej, i P. Gubernator złożył je razem z kopią *na y w y ż s z e g o* reskryptu Wysoce-Przemysłobniejszemu Metropolici *Eugeniuszowi*. Trofea postawiono na przeznaczone miejsce.

7) Po przeczytaniu reskryptu, zaczęło się nabożeństwo, a potem msza ś. Gdy zaśpiewano mnogie lata *Najjaśniejszemu Cesarzowi Jegomości* i całemu *Najjaśniejszemu Domowi*, wtedy odbywało się strzelanie z dział i karabinów na wałach staro-kijowskich i z bastyonów twierdzy.

Po mszy, woyska i komendy powróciły na swoje miejsca.

Woyska, które były na paradzie tej uroczystości, przeszło w liczbie 2,500 żołnierzy, składały się z 3 batalionów dywizji odwodowej 5go korpusu piechoty, pod głównym rozrządzeniem dowódcy całej piechoty odwodowej zgiey armii, P. Jenerała-Porucznika *Żeltuchina* 1go.

Od zgromadzenia obywateli kijowskich, przepełnionych życzliwością ku *Wysokiej łasce Najjaśniejszego Monarchy*, woyska otrzymały w tym dniu po porcyi wódki i funcie ryby na każdego.

Tegoż dnia, u P. Gubernatora cywilnego, Rzeczywistego Rady Stanu, *Katerynicza*, był dany bal dla jencratów, urzędników wojskowych i cywilnych, znakomitszej szlachty i kupców; wieczorem zaś było zgromadzenie u P. Marszałka gubernialnego, Hrabia *Tyszkewicza*. Przy czém wznieśiono toasty: a). Za zdrowie Cesarza Jegomości, b). Zwycięzkiego Rycerstwa Rosyi, i nakoniec c). P. Wojennego Gubernatora. Miasto było wspaniale oświecone.

Szczególny wypadek podwoił powszechne uniesienie bardzo licznego ludu, zwabionego na tę uroczystość ciekawością i pobożnością. Zrana, tegoż dnia, 6 sierpnia, przed skończeniem nabożeństwa, otrzymano przez extrapocztę z *St. Petersburga* doniesienie, iż zamienita stolica *Anatolii*, *Erzerum*, zawierająca w sobie 27 tysięcy domów i więcej sta tysięcy mieszkańców, padła do stóp *Najjaśniejszego Cesarza Jegomości*. Okoliczności, wyłożone Cesarzowi Jegomości w raporcie P. Głównodowodzącego oddzielnym korpusem kaukazkim, są mocno zajmujące w związku z trofeami, złożonemi teraz w katedrze kijowsko-sofijskiej. W tymże dniu *Wysokich* narodzin Jego Cesarzkiej Mości, 25 czerwca, gdy Monarcha zanosił dziękczynne modły w świątyni sofijskiej, za zwycięstwo woysk zadunayskich, i pobożnie oddawał część Błogosławionym Pańskim w *Kijowie* spoczywającym, znamienity wódz nieustraszonych wojowników Cesarza Jegomości stanął na Wschodzie niezachwianą stopą przed *Erzerumem*, a modlitwy Króla ziemskiego, wznoszone gorącą Wiarą, przesyłały walecznemu Jego Rycerstwu, w tym oddalonym kraju, powodzenie i błogosławieństwo, z wysokości od Pana niebios!

P o r c h o w.

Dnia 4 sierpnia, o godzinie 1szej po południu, w mieście *Porchowie*, zdarzył się nadzwyczajny fenomen fizyczny: wśród pochmurnej, lecz bardzo cichej pogody, nagle powstał okropny wichur, który w przeciągu, nie więcej, jak dwóch minut, przeszedł w poprzek miasta, z mocnym pędem i nadzwyczajnym szumem, zajmując przestrzeń szeroką na 40 sążni, w kierunku od południo-zachodu na północo-wschód. Okropną siłą łamiąc i obalając wszystko, co spotkał po drodze, i zostawiając za sobą ślady zgubnego zniszczenia,

pozrywał dachy żelazne i drewniane z krokwiemi, z zamku turemnego, z korpusu mieysc urzędowych i będących przy nim budynków dlastujących, z odwachów głównych, dwóch cerkwi, jednej kaplicy murowanej i 45 domów obywatelskich, oraz znajdujących się przy nich budynków, ze składów prochowych i wozowni, a kilka budowli całkowicie obalił; we wszystkich oknach potłukł szyby i wysadził ramy, w ogrodach powyrwał drzewa z korzeniami, i to wszystko niósł, rozmiatając wszędzie, na 10 wiorst przestrzeni. Przez te ogromne ułamki wiele ludzi zostało pokaleczonych i wiele pozabijanego bydła. W tymże właśnie czasie, w innych częściach miasta, niezachwyconych tym wichrem, panowała tak głęboka cisza, że nawet na drzewach liście się nie ruszały.

LISTY OD KORPUSU KAUKAZKIEGO.

(z Ruskiego Inwalida.)

Arzerum, dnia 8 lipca 1829.

Arzerum nasze! Rossyjanie w Arzerum! Lecz gdzież nie mogą bydź Rossyjanie? Byli w *Parryżu*; są teraz w Arzerum! Los wiedzie ich śladami Rzymian. Otwarte dla nich drogi do *Azyi*. Potomkowie *Czyngiskanów* i *Tamerlanów* korzą się przed nimi. W ich ręku *Bajazet*—a *Sultau* drży! Rossyanin pyszni się tém, że jest Rossyaninem! Chwała Rosyi przepelniona. *Wiek ALEXANDRA* i *NIKOLAJA* głośniejszy od wieku *Ludwików*. Ocenij potomość. Historia głęboko wyrzyje na mieszkających swych tablicach zwycięstwa i sławę Rosyi!

Wrzeczy samey wielkie są woysk naszych czyny; osobliwie czyny korpusu kaukazkiego przewyższają wiarę. Jak, we 14 dni, tego roku, przeszedłszy z *Karsu* do Arzerumu, przez dwa pasma gór, w przestrzeni wiorst 190, pogromić i rozproszyc armią nieprzyjacielską, w której liczone do 50,000 woyska, opanować dwa obozy, odebrać wszystką artylleryą polową, przeszło 30 dział, wziąć ufortyfikowane miasto *Hassan-Kale*, i opanować Arzerum! Prócz tego wytepić więcej 1000 głów tureckich, przedniejszych jeźdźców, i do 2000 zabrac w niewolę. Nadewszystko zaś najważniejsza, że sam *Seraskier* i sześciu *Baszów* uświetnili sobą tryumf naszego Głównodowodzącego. Ale wy z niecierpliwością czekacie opisanie zdobycia Arzerumu. Otoż ono, ilem sam mógł się dowiedzieć.

Po zajęciu *Hassan-Kale*, posłane było do mieszkańców Arzerumu wezwanie, aby poddali miasto. D. 25 czerwca, Hrabia odebrał u stołu wiadomość, że mieszkańcy gotowi są poddać się, ale *Seraskier* wygląda posiłku: 10,000 woyska z Arzerumu. To skłoniło Głównodowodzącego do wyścia dnia tegoż, i oparcia się u pasma gór, oddzielających Arzerum od *Hassan-Kale*.

Na noclegu stawili się przed nim deputowani miasta, z zapewnieniem, że *Seraskier* gotów się poddać, i prosi o oszczędzanie miasta. D. 26 czerwca Głównodowodzący, nie doszedłszy o 5 wiorst do miasta, rozłożył główne siły pomiędzy górami, w ukrytym parowie, i z częścią ich zaczął rekognoskowanie mieysca po górzystości, przymykające do samego miasta. *Seraskier* wystął doń parlamentarza, prosząc o 4 dni zwłoki, i że on, po upływie tego czasu, uporządkowawszy swe interessa, podda miasto; lecz Głównodowodzący dał mu 4 godziny zwłoki, i postawszy do miasta *Chigicia Bekowicza*, rozkazał mu przynaglic *Seraskiera* do naysprędszego ukorzenia się.

Arzerum leży u podnóża góry, wysuniętej ze strony wschodniej, z pasma *Ak-Dagskiego*; od południa ma ono także blisko górzystości, a reszta opasane jest rozległą równiną na wiorst 10 dokoła, która bardzo jest osiedlona i zasiana zbożem. Chociaż *Eufkrat* od miasta jest oddalony, atoli 40 źródeł w samém Arzerumie, i tyleż z pasma *Ak-Dagskiego*, napawa tak je, jako i całą dolinę, obficie wodą. Pośrodku miasta wznosi się niewielka, lecz mocna i niedostępna cytadella; dokoła jej, niżej ściele się obszerna twierdza, z podwóynemi wałami i kamienne mi basztami, z szeroką a głęboką

ką fosą, którato twierdza wespół z cytadelą, mogłaby wytrzymać długie oblężenie; nadto dokoła twierdzy obszerne przedmieścia, ufortyfikowane są także wałami i fosą, a przy wszystkich wejściach wznoszą się baterye. Prócz tego, dla czwartej obrony miasta, na wszystkich pobliskich wzgórzach, jeszcze w roku zeszłym inżynierowie europejscy pozakładali trafiaie uszykowane i mocne baterye, tak, że miasto z dobrą wojskiem i dowódcą, przy uzbrojeniu mieszkańców, mogłoby bronić się uporczywie. Obwód jednak jego nie przechodzi wiorst 7; wzdłuż ma 2½ wiorsty; Z tego można wnosić o ciasnocie miasta. Ulice w niem są krzywe, wąskie, a domy dwu- i trzypiętrowe, z płaskimi dachami. Ludność po ulicach i bazarach jest wielka.

D. 27. Głównodowodzący z wojskami zaczął się przybliżać do miasta, wzgórzem, zwanem Top-Dak, ze strony wschodniej. Natychmiast z głównych dwóch bateryy na tych wzgórzach, dano doni ognia. Ale gdy wojska nasze bez wystrachu zaczęły okrążać te baterye, kanonierowie, lekając się odcięcia od miasta, rzucili baterye i uciekli. Tymczasem, uyrzawszy Rosyjan, większa część wojska Seraskierowego, zaczęła z miasta umykać. Zajawszy na Top-daku baterye nieprzyjacielskie, Głównodowodzący rozkazał założyć swoje naprzeciw miasta, i uszykowawszy wojska do boju, czekał poddania się Seraskiera, który prosił jeszcze o dwie godziny zwłoki. Rzeczywiście o 13 godzin Baszowie gotowi byli poddać się; ale Topcz-Basza, naczelnik artylerji, i drugi naczelnik Arnautów, czyli piechoty regularnej, które tu wszystkie było 2000, trwali w uporze bronięcia się, by rozdrażnić Rosyjan, dla tego, że Seraskier nie chciał Arnautom wydać żołdu. Na potwierdzenie tego zdania, Topcz-Basza kazał natychmiast strzelać ze skrajnych bateryy miasta, do wojsk naszych na Top-dagu. Gdy pierwsza kula przeleciała ponad Hrabia, rzekł: „to niewątpliwie buntownicy, nieposłuszni wewy Żwierzchności!” Lecz gdy druga kula zrobiła przed nim podskok, powiedział: „cożto oni igrają strzelay?”— Wnet uderzył grom salwy z naszej baterji, a Seraskier wypłacił baszom, którzy pędem uciekli; tymczasem z miasta wyszedł, w towarzystwie Xięcia Bekowicza i wszystkich starszyn, Beglerbeg czyli rząda miasta, który z pokorą ofiarował naszemu Głównodowodzącemu klucze od Arzerum i chleb-sól. Natychmiast dwa półki i rota artylerji zajęły cytadelę i twierdzę. Przy wszystkich rogatkach zostawiano strażę. Wszystkim jeńcom wojennym tureckim pozwolono rozejść się do domów, a nawet 2000 Arnautów uwolniono; zatrzymano tylko Seraskiera z Baszami. W mieście znalaziono 156 porządných dział, do 8,000 pudów prochu; wielki zapas naboju armatnich i ręcznej broni, arsenał, ludwisarnia, tudzież do 50,000 czterdziertki pszenicy, jęczmienia i sucharów. Na wysokich murach cytadeli ukazała się biała bandera z Cesarzsko-Rossyjskim herbem.

Powiadają, że Seraskier z początku kampanji zebrał był do 50,000 wojska; ale gdy wszystkie kuszenia się o Achałcyh były bezskuteczne, wojsko przeto jego postradało ducha. Jeżeli chciał, a nie mógł, zapobiedz naszemu zabraniu się w Karsie, tedy nie powinien był rozrywać sił swoich 20,000 postawił on przeciwko nam w górach Saganugskich, a z 5000 zaszedł nam drogę d. 19, zostawiwszy resztę w Arzerumie. Gdyby prócz 20,000 wojska, stojącego w pozycyi warownej, był wyszedł d. 19 przeciwko nam ze wszystką resztą, i zamiast prostego rekognoskowania, chcąc poznać nasze siły, gdyby był wydał bitwę stanowczą: wówczasby nie okazał był tego, że jest lichym wojownikiem i dowódcą, nie umiejącym kombinować rzeczy, i zgoła nieodpowiednim zastępcą swego Sułtana. Wreszcie szybkość poruszeń, zręczne obchodzenia i stanowczość działań naszego Głównodowodzącego, bardziej pokonały nieprzyjaciela, aniżeli odkryta siła; bowiem u nas nie przyszło było jeszcze z nim do żwawey rozprawy; a żołnierze ze smutkiem opuszczali podnie-

sione bagnety; pałasze tylko Kozaków i Muzumandów strącały głowy w zawojach.

O dalszych szczegółach o Arzerumie, jeżeli czas mieć będę, doniosę wam w listach następnych; to tylko powiem, że możecie się spodziewać czegoś nowego, a wybornego, od A. S. Puszkina, który teraz jest z nami w Arzerumie.

El. Rdzyski.

OPISANIE ARMENII.

Armenia, nazywana od krajowców *Gaikiem*, od Żydów *Togarm* lub *Araratem*, od Syryjczyków i Persów *Armenikiem*, a od Arabów *Irminią*, zapewne otrzymała swoje nazwisko od *Arama*, (obacz historję Armenii). Dzieli się zwyczajnie na wielką i małą. Do pierwszej należy tak nazwana Armenia właściwa czyli Turkomania, leżąca z tej strony *Eufratu*, między morzem Czarnym a Kaspijskim, Gruzją i Mezopotamią czyli Diarbekiem. Oprócz kilku hord niepodległych, jakoto, *Kurdów*, znajdują się tu paszaliiki tureckie: *Kars*, *Erzerum* i *Wan* (podług innych, także *Achałcyh*, *Bajazet*, *Musz* i *Diarbekir*) oraz starożytny perski obwód *Erywan*. Armenia mała, leżąca na zachód wielkiej, między Kappadocyą a Eufratem, zawierająca w sobie część Kilii i Kappadocyi, i, jako pierwsze zawojowanie króla *Gaika*, nazywa się u Mojżesza Choreniskiego pierwszą Armenią. Dla tej właśnie przyczyny historycy wschodni, jak naprzykład, *Abulfeda*, nazywają Kilią i Kappadocyą krainami Armenijskimi (Betad-Al-Armen). W wiekach średnich kraina ta nazywała się także *Cisem* lub *Sisem* (od stolicy Kilii).

Co się tycze własności ziemi, Armenia jest jedną z najgorzyszych i razem najżyźniejszych w świecie krain. Lubo na szczytach gór leżą śniegi przez dziewięć miesięcy, w dolinach atoli panuje tegi upał, a grunt na polach musi być często zraszany, iżby zboże nie zostało od gorąca spalonym. W ciepłych stronach tej, zresztą nieobfitującej w lasy krainy, rosną drzewa figowe, granatowe, migdałowe i inne, właściwe klimatowi południowemu; tu także trzeba szukać ocyzyny drzew śliwkowych. W wielu miejscach znajduje się żelazo, miedź, a nawet srebro i złoto (*). Za panowania *Tygranesa*, okolica ta była tak bogata, iż *Pompejusz* w prędkim czasie zebrał od mieszkańców ogromną sumę pieniędzy. Strabon w szczególności wychwala wielką obfitość koni. Satrap Armenii corocznie dostarczał do dworu perskiego 20,000 koni, a *Artabas* przyprowadził *Antoniuszowi* przeciw Medom 6,000 jeźdźców. Chociaż północne części Armenii są przecięte jeszcze kilką odnogą *Kaukazu*, nazywanych tu Czyldyrskimi, jednak wszystkie inne góry tej krainy i sam *Ararat* są łańcuchami starożytnego Tauru, którego łańcuch południowy rozciąga się do Macedonii czyli Diarbekiru. Tu wypływają wielkie rzeki: *Araks*, *Eufrat* i *Tygr*, także odnoga *Fazu*, a w północnych częściach Armenii rzeka *Kur* (starożytny *Kir*). Wszystkie te rzeki biorą swój kierunek na wschód lub zachód. Z jezior znaczniejsze są: *Wan*, nazywane u Strabona *Mancianskim*, i na północ *Erywanu* dzisiaj tak nazywane jezioro *Kiagar-Kami*.

Do mieszkańców Armenii należą szczególniej Armeniczycy i Turkomani: pierwsi mieszkali jeszcze za czasów starożytny Persyi w otwartych miasteczkach, z których każde miało swego sędziego czyli Satrapę. W ogólności, prowadzili oni życie niejako patryarchalne i odznaczali się gościnnością. Mieli związki z *Babilonem*, dokąd przez *Eufrat* wozili swoje wino, oraz z *Tyrem* i innemi miastami fenickimi, które kupowały od nich mnóstwo mułow i koni. Im bardziej tracili swoją niepodległość i ducha wojskowego, tym więcej nabierali popędu do handlu i przemysłu, tak, że narzeczcie rozprószyli się po całej Azji, jako kupcy i rzemieślnicy. *Abbas W.* starał się nimi zaludnić kilka prowincy nad morzem Kaspijskim.

(*) Bogate kopalnie miedzi znajdują się blisko Trabzonu, a srebra w okolicach Erzerum.

skiem (Mazanderan i Gilan) i dał im całe przedmieście w *Ispahanie*. Jedwab surowy, pienkę i bawełnę już wtedy wywozili oni do *Konstantynopola* i *Rossyi*; nawet przybywali do *Liwny*.
(*Dokończenie nastąpi.*)

ANGLIA.

Londyn dnia 21 sierpnia.

(z *Gazety Warszawskiej*).

Dziś obchodzono rocznicę urodzin Xiążęcia *Klarenceyi*, który zaczął 65ty rok życia swego. Do *Bushy*, wiejskiego mieszkania Xiążęcia, zjechali się członkowie rodziny Królewskiej, dla złożenia powinszowań. Przybywszy tam oraz Xiąże *Kumberland* z *Windsor*, dokąd bardzo rano pojechali dla odwiedzenia Monarchy, zastał małżonkę swoją w towarzystwie Hrabiny *Schlippenbach*, Damy Dworskiej.

Gazeta Atlas tak pisze o wypadkach wojennych na Wschodzie: „Już *Rubikon* przebyty. Owe bezdrożne pasma gór, które dotąd za niedostępne poczytywano, musiały nareszcie ustąpić doświadczeniu i wytrwałości dowódcy wojska Cesarско-Rossyjskiego. Niewiadome są jeszcze skutki tego, dotychczas szczęśliwego, śmiałego, przedsięwzięcia. Rozmaici podróżni, którzy dali nam opisy *Balkanu* i kraju rozciągającego się od równin adryanopolskich aż do miasta *Siedmia Wiesz*, zgadzają się (ile wiemy) na punkta następujące: *Naprzód*, iż Rosyanie nigdy nie mogliby odbyć drogi przez góry *Balkanu*; *powtórę*, iż chociażby to kiedy nastąpiło, w posuwaniu się atoli do *Adrynopola* doznałoby niepokonanych trudności; *potrzebie*, iż jeżeliby zwycięstwo zaprowadziło Rosyan aż do *Adrynopola*, wtedy nie znaleźliby już żadnej dalszej przeszkody w pochodzie do stolicy Państwa Ottomańskiego, która w takim stanie rzeczy musiałaby się w moc ich dostać. Jeżeli to mniemanie i wyprowadzone z niego wnioski są istotne, wypada nam twierdzić, iż po nastąpieniu przejściu *Balkanu* i poniewątpliwem wycieciu na równiny Trackie, w chwili, kiedy to piszemy, spełni się także ostatni wniosek.”

Według *gazety Sun*, rząd nasz nie ma zamiaru powiększyć floty na morzu śródziemnem, lecz tylko, gdy jaki okręt czas swój wystuży, postać inny na miejsce jego.

— *Dnia 22* —

Tutejsza *gazeta Morning Chronicle* pisze: „Pamiętamy oświadczenie Xiążęcia *Wellingtona* podczas narad w Izbie Wyższej, względem bilu nadania swobód Katolikom, iż jeśli ten, popierany przez niego środek, nie zrządzi spodziewanego uspokojenia Irlandyi, w tym razie poczyta sobie za powinność radzić władzy prawodawczej nowe środki, jakichby okoliczności wymagały. Że stan Irlandyi nie jest zaspakajającym, jest to rzeczą bardzo oczywistą; również pokazuje się, iż ten stan daje powód do licznych uwag. Mniemamy więc, iż nie wystawimy się na żadną sprzeczność, dodając, iż teraz już trzeba powziąć dokładniejsze wiadomości z Irlandyi, aby służyć mogły za wstęp do nowych środków, którychby okoliczności wymagały. Dla dopięcia tego celu znajduje się teraz w Irlandyi z polecenia rządu pewny jegomość, mający ściśle związki, tak przez swój ród, jako też majątek, i posiadający wszelką zdolność dokładnego postrzegania wszystkiego, aby potem mógł zdać wierny raport o prawdziwym stanie rzeczy: jest bowiem równie daleki od wszelkich stronictw, jak wolny od nienawiści i przesądów sekciarstwa. Nie chcemy bynajmniej zawczasie sądzić o tym, zdać się mającym raportcie, a tém bardziej nie śmiemy mówić o naturze środka, który na następnem posiedzeniu Parlamentu może być przedłożony; że jednak zamierza się coś podobnego, temu tak mocno wierzymy, jak z pewnością twierdzić możemy, że już zaczęto zajmować się tą okolicznością.”

Na wielkim obiedzie, danym przez Monarchę naszego w rocznicę urodzin Jego, na którym znaydowali się po większej części członkowie rodziny Królewskiej, a między nimi także Xiąże i Xiężna *Kumberland* z Xiążęciem *Jerzym*, postawiono na stole, dawnym zwyczajem angielskim, ogromną pieczeń, ważącą 300 funtów. Niemożna było w kuchni Królewskiej upiec tak wielkiego kawała mięsa; podjął się więc tego trakter w *Castle-Jun*, z kąd przywieziono tę pieczeń, jeszcze gorącą, na wozie 4rokonnym, i zaraz dano na stół Królewski.

FRANCYA.

Paryż, dnia 20 sierpnia.

(z *Gazety Warszawskiej*).

Onegdaj pracował Król Jmć z Xiążęciem *Polignac*, a wczoraj przewodniczył w radzie Ministrów, na której także znaydował się Xiąże *Delfin*.

Admirał *de Rigny* wyjechał ztąd wczoraj do *Tulonu*.

Dziennik Aviso de la Mediterranée donosi, iż statki bombardyerskie w porcie Tulońskim otrzymały rozkaz, aby na dzień 15 b. m. były przysposobione do żeglugi przeciw *Algierowi*. Okręty, które dnia 13 b. m. z okolic *Algieru* zawinęły do *Tulonu*, a mianowicie brygi *Adonis* i *Alethe*, przywiozły wiadomość o zerwaniu układów z *Dejem*. Narady między *Dejem* i dowódcą eskadry blokującej rozpoczęły się dnia 27 lipca i trwały do dnia 2 sierpnia, kiedy *Dey* odrzucił proponowane warunki, aby stanął rozeym między obudwoma krajami, i aby *Dey* wystąpił pełnomocnika do *Paryża*, dla układania się o pokój. Pozwoliłno potem Panu *Labrettonniere* oddać się z okrętami swemi z przystani algierskiej, w skutku czego wypłynął ztamtąd dnia 3 sierpnia bryg *Alerte*. W godzinę potem wypłynął także pod banderą rozeymową okręt liniowy *Provence*, na którym się dowódca eskadry znaydował, a gdy miały baterie twierdzy, jedna z nich przy wieży latarniowej wystrzeliła 3 razy samym prochem, a natychmiast inne baterie strzelały mocno do tego okrętu, i nawet kilka bomb rzuciły. Dowódca kazał ciągle płynąć, chociaż kanonierowie pałali chęcią pomśzczenia się za taką obrazę bandery francuskiej. Kilka kul ugodziło w okręt, lecz ani jednego maytka nie trafiło. *Dey*, uniwiniając się z tego nieprzyjemnego wypadku, oświadczył, iż to się stało przez nieporozumienie.

Jeden z tutejszych *Dzienników* donosi, iż *Professor Villemain* napisał do Pana *Chateaubriand*, aby przyspieszył swój powrót do *Paryża*.

— *Dnia 21* —

Tutejsza towarzystwo przyjaciół Greków, wezwało posiadaczów fabryk żelaznych i kowalów, aby składali towarzystwu różne narzędzia żelazne, potrzebne do rolnictwa i innych robót gospodarskich, których w *Morei* braknie. Nazwiska dawców mają być ogłoszone, nie tylko w *Francyi*, ale i w *Grecyi*.

W czasie podróży Króla Neapolitańskiego do *Hiszpanii*, Xiąże *Salerno* sprawować będzie obowiązki *Namiestnika* jego.

Marszałkowie dotąd jeszcze nie winszowali nowemu Ministrowi wojny mianowania na ten urząd.

AUSTRIA.

Wiedeń dnia 23 sierpnia.

Jenerał Hrabia *Giulay*, dowodzący w Czechach, został mianowany Jenerałem dowodzącym w niższej Austrii, a Xiąże *Aloizy Lichtenstein*, *Feldmarszałek Porucznik* i Jenerał dowodzący w *Morawii*, mianowany Jenerałem dowodzącym w Czechach.

Margrabia *Paulucci*, Kontr-Admirał i naczelny dowódca marynarki austriackiej, otrzymał krzyż kawalerski *Papiezkiego orderu Chrystusa*.

Pozwolonodrukować. Z polecenia *J.W. Litewskiego Wojennego Gubernatora*.
Andrzej Bucharski Rzeczywisty Radca Stanu i Kawaler.

Wilno dnia 2 Września r. s. 1829 roku.

Publiczna sprzedaż.

2 Witebska Izba Powszechny Opieki ni-
niejszemu ogłasza, że w niej za nieopłacony na
terminie dług Witebskiego kupca Zelika Kisina,
przedawać się będzie z publicznego aukcyjnego
targu murowany jego dwupiętrowy szpiechrz,
położony w mieście Witebsku; terminy targow
naznaczone tego 1829 roku w dniach 27m i
30m listopada i 3m grudnia.

Buchhalter Taranczuk.

3 ИМПЕРАТОРСКАГО Воспитательна-
го Дома, ошъ Санктпетербургскаго Опеку-
нскаго Совѣща симъ объявляеши, что въ о-
номъ продается съ аукціоннаго публичнаго тор-
га заложённое и просрочённое недвижимое имѣ-
ніе Помѣщика Даниила Андрѣева сына и же-
ны его Констанціи Ждановскихъ, состоя-
щее Могилевской Губерніи Чаусовскаго Повѣ-
та въ деревнѣ Чигириновкѣ изъ 71; 40 душъ
мужеска пола написанныхъ по ревизіи 1816
года, съ рождёнными послѣ ревизіи, со всею
принадлежащею къ имѣ земелью, и всякимъ на
оной строеніемъ; для чего по произведеніи
двухъ торговъ, для прѣнянаго назначень срокъ
будущаго октябрия мѣсяца 8 числа, на каковой
желающіи купити имѣніе сіе, могутъ явиться въ
Опекунскій Совѣтъ показанныхъ чиселъ въ при-
судиспенное время, и видѣти въ ономъ прода-
ваемому имѣнію, опись, условіе, и форму куп-
чей крѣпости. Экспедиціонръ Осмоловскій.

3 Od Rady Opiekuńskiej St. Petersburgskiej
CESARSKIEGO Domu wychowania niniejszemu o-
głasza się, że w niej sprzedaje się z aukcyjnego
publicznego targu, za uchybieniem terminu, oddany
na ewikcyą nieruchomości majątek obywatela Da-
niela syna Andrzeja i żony jego Konstancyi Zda-
nowskich, położony w Gubernii Mohilewskiej, Cha-
usowskim powiecie we wsi Czyhirynowce z 71;
40 dusz płci męskiej zapisanych w rewizyi
1816 roku z narodzonemi po rewizyi, ze wszel-
kim należnym do nich gruntem i wszelkim na nim
zabudowaniem; dla czego po odbyciu dwóch tar-
gow, na trzeci naznaczony termin przyszłego mie-
siąca października dnia 8, na jakowu życzący ku-
pić ten majątek mogą przybywać do Rady Opie-
kuńczej w czasie posiedzeń, i w niej widzieć
przedającego się majątku inwentarz, warunki i
formę kupnego prawa. Expeditör Osмоловскій.

O g ł o s z e n i e.

3 Ошъ Государственнаго Заемнаго Банка симъ
объявляеши всемъ казеннымъ, мѣшамъ и ча-
стнымъ лицамъ, что какъ сей Банкъ, на осно-
ваніи Высочайшаго Манифеста, въ 19 день
декабря 1810 состоявшася, вкладовъ звонкою
монетою не принимаеши; но чтобы оныя, ка-
пшалавъ, въ золотой и серебрянной монетѣ за-
ключающихся, въ сей Банкъ для обращенія не
посылали.

Исправляющій должность Правителя Кан-
целяріи О. Кобекъ.

2 Od pożyczkowego Banku Państwa niniejszemu
ogłasza się, wszystkim skarbowym miejscom i o-
sobom prywatnym, że, jako ten Bank na mocy
N a y w y ż s z e g o Manifestu w dniu 19 grudnia
1810 roku następnego, lokacy brzącącą monetą nie
przyjmuje, tedy żeby takowe kapitałów, w złotey
i srebrney monecie zawierających się, do tego Ban-
ku dla obrótu nie przysyłali.

Sprawujący Obowiązek Rządcy Kancellaryi
F. Kobek.

P o d r a d.

3 Ryzki Ekonomiczny Komitet dróg kom-
munikacyi, niniejszemu wzywa życzących, z pe-
wnemi, dostatecznemi i żadney wątpliwości nie-
podległomi ewikcyami, do targow, w tymże Ko-

mitecie, dnia 13, 16 i 17go następującego mie-
siąca września, odbywać się mających, na do-
starczenie potrzebnych do wykonywania robot
na systemacie Berezynskiego kanału, w przy-
szłym 1830 roku różnego rodzaju materyałów,
w przyłączonych przy niniejszemu wiadomościach
wymienionych; przy jakowych targach widzieć
będzie można i warunki, podług których ma
się odbywać takowe dostarczenie.

Za Sekretarza Masłow.

Wiadomość o ilości leśnych materyałów,
potrzebnych do robot Berezynskiego systema-
tu w 1830 roku.

Bierwion sosnowych.		Ilość
Dłuzyni 24 stop., grubini 16 i 18 wierszków.		8
— 19 16 i 18		4
— 20 16		8
Bierwion sosnowych.		
Dłuzyni 4 sążni, grubini 7 wierszkow		1318
— 3 7		1753
— 3 5		793 ²
— 4 5		377
— 5 8		65
— 4 9		4
— 3 9		11
— 4 6		17
— 6 8		28
— 3 6		18
— 3 ¹ / ₂ 8		12
Dłuzyni 4 sążni, grubini 8 wierszkow		7
— 3 ¹ / ₂ 7		184
— 20 futow, grubin. 20 diuimow		4
Desek sosnowych szerok. 9 diuimow		
Dłuzyni 4 sążni grubini 2 ¹ / ₂ diuimow		664 ¹ / ₂
— 5 2 ¹ / ₂		1482
— 3 3		145
— 3 1 ¹ / ₂		187 ¹ / ₂
— 4 1 ¹ / ₂		660
— 4 2		462
— 3 2		1750
— 3 1		5855
— 4 1		934
— 3 ¹ / ₂ 1		128
Zerdzi dłuzyni 3 sążni, grubini 3 do 4 diuim.		4405

Za Sekretarza P. Masłow.

Wiadomość o liczbie różnego rodzaju ma-
teryałów i dalszych przynależności, do odby-
wania robot na Berezynskim systemacie, w 1830
roku potrzebnych.

	I l o ś ć.
Lin okrętowych	10 pudow
— Blokowych	5 pud. 10 fan.
Powrozow białych	21 pudow.
Sadła świniego	1 pud 33 fant.
Gwoździ dłuzyni 7 i 8 diuimow za- zębionych	9346 sztuk
— — — 7—8 gładkich	6962
— — — 5—6	74889
— — — 3—4	43681
Gliny sążni kubicznych	61—61 ¹ / ₂
Mchu sążni kubicznych	36 ¹ / ₂
Pienki	27—4
Smoly wiader wagi każde 30 fun.	354 ¹ / ₂
Zwiru sążni kubicznych	77 ¹ / ₂
Zelaza czworogrannego	90 pud. 39 ¹ / ₂ fu.
— Sztabowego	138 — 3 —
— Blachy	6 — 20 —
— Szynowego	23 pudy.
Węgla czwarti	477 —
Sukna Włociańskiego	55 arszyn.
Piasku grubego sążni kubicznych	52 ¹ / ₂
— Wozow	584
Kamienia brukowego sąż. kubicz.	68 ¹ / ₂
Wapna białego } wagą każde 20 pu. szarego }	146 becz. 7 pud 332 becz. 16 pud
Kafli bez poliwy z narożnikami	3090

I l o ś ć.	
Cegły sztuk	112674
Drótu fantow	612
Juszek czuhunnych z przyborem	35
Drzwiczek do kominow	35
Drzwiczek do piecow	12
Kleju stolarskiego	4 pud 19 fant.
Szersci swiniey	1 pud 11 fant.
Sznura Holenderskiego	191 —
Szklę pół-białego wielkiego formatu	356
średniego	734
Małego	108
Zawias żelaznych do okien	52
Zasuwek	41
Drzwiczaych zamkow	43
Zawias do drzwi	54
Zasuwek	15
Oleju konopnego	193 — 27 1/2
Sorynu	4 — 24 1/2
Zylbergleytu	4 — 24 1/2
Umbrę	37 1/2
Szwedzkiey mumii czyli Czerladu	21 — 39
Ochry	30 — 20 1/2
Kredy	13 — 36
Bleywasu	38 — 2
Kitu do okien	32 fant.
Alabastru	506 pud.
Dranie sztuk	2416
Gwoździ tynkowych	47520
Sadzy hollenderskiey	18 fant.

Za Sekretarza Maszow.

Ogłoszenie po raz pierwszy.

Do Dzierżawy.

1 Od Wołyńskiego Gubernialnego Rządu ogłasza się, ażeby życzący wziąć w arendę od 1go stycznia 1830 do 1go stycznia 1834 roku, exystujące w Wołyńskiej Gubernii żydowskie krobezane z rzezi bydła i ptastwa zbory, przybywali do tego Rządu z pewnemi prawnemi owikeyami na terminy; pierwszy dnia 15, drugi 19, a trzeci 26 listopada 1829 roku dla targow i zawarcia kontraktow, podług warunków, które przed targami będą uprzednio objawione. Assesor Jan Chmielowski.

Sądy Exdywizorskie.

1 Sąd Exdywizorski w majątności Rynk szlach b. Sędziego Granicznego Rosieńskiego Stanisława Staszynskiego, na usatysfakcyonowanie jego wierzycieli, Dekretem Sądu Głównego Wileńskiego 2go Departamentu ustanowiony, i Ukazami tegoż Sądu Głównego potwierdzony, do dóbr Rykszel zebrany, po ułatwieciu niektórych wstępnych czynności i wniesieniu przez niektórych kredytorów swoich pretensyi, dla niespełnionej przez debitora komportacyi i niejawienia się wierzycieli, tąż komportacyą na dzień 15 7bra idącego roku na niespełniających przeznaczywszy, Sądy swoje do dnia 9 Xbra 1829 roku odroczył, razem postanowił za zjazdem w terminie naznaczonym zająć się rozbiorem oczewistym sprawy, gdyby więc nikt niewiadomością nie składał się, ninieyszą awizacyą trzykrotnie zamieścić się w Kuryera Litewskiego gazecie powinna postanowił. 1829 miesiąca sierpnia 21 dnia.

Pisarz Grodzki Telszewski Adam Szukszta. Józef Makarski G. Witk. P.

Michał Porzycki Pisarz Grodz. Ptu Kowień.

Drukować pozwolono. Wilno dnia 31 sierpnia 1829 roku. Cenzor Jan Bärkman.

PROCLAMA.

1 Demnach Ein Wohlbeder Rath der Kaiserlichen

Stadt Riga den Curatoren der Concursmasse des hiesigen Kaufmanns Fedor Iwanow Germanow ein Proclama ad concursum creditorum desselben, so wie seiner allhier bestandenen Handlung nachgegeben, und Impetrantes zum Erhalt der Ausfertigung an Einem des Bogteiliges Gericht verwiesen worden, als werden von Einem Edlen Bogteiligen Gerichte alle und jede, welche aus irgend einem Grunde an den genannten hiesigen Kaufmann Fedor Iwanow Germanow, so wie an dessen allhier bestandene Handlung Ansprüche oder Anforderungen zu haben vermeinen, desmittelst sub poena praeclusi et perpetui silentii angewiesen, sich mit selbigen unter Zeichnung gehöriger Belege, innerhalb sechs Monaten a dato, spätestens bis zum 30 Januar. 1830 entweder in Person oder durch rechtsgültige und gehörig insinuirte Bevollmächtigte zu melden, unter der ausdrücklichen Vermahnung, daß sie nach Ablauf solcher präclusischen Meldungsfrist durchaus nicht weiter gehört und admittirt werden sollen. Riga Rathhaus den 30 Julii 1829.

Gross Jud. praetr. Imp. Civit. Rig. Secret.

1 Szlachetna Rada IMPERATORSKIEGO miasta Rygi Kuratorom massy konkursowey tuteyszego kupca Fedora Iwanowa Germanowa pozwołała Proclama ad concursum creditorum tak osoby dłużnika, jako też handlu jego bywższego, i odesłała dla wyexpediowania takowego Proklama proszących Kuratorów, do Sądu Woytowskiego tuteyszego. Takowey tedy Sąd Woytowski zapożywa wszelkich kredytorów, którzy albo do osoby kupca Fedora Iwanowa Germanowa, albo do handlu jego jakiegokolwiek pretensye mają lub mieć myślą, sub poena praeclusi et perpetui silentii, ażeby się w przeciągu 6ciu miesięcy, a najpóźniej dnia 30 tego januaryi 1830 roku albo osobiście, lub przez Plenipotenta zainformanego wraz z dokumentami do rzeczy służącemi, jawili i meldowali z tem warunkiem, że po upłynieniu takowego terminu nikt więcej słuchanym i przyjętym bydź nie może. Dat w Ratuszu Ryckim dnia 30 julii roku 1829.

Gros Jud. Praetr. Imp. Civit. Rigens. Secret.

(L. S.)

Drukować pozwolono. Wilno dnia 31 sierpnia 1829 roku. Cenzor Jan Bärkman.

Uwiedomienie.

1 Wydawca Rysów moralności i literatury, albo postrzeżeń we względzie obyczajów, zwyczajów i literatury Anglików i Amerykanów, napisanych po angielsku przez Waszyngtona Iwinga Amerykanina i na polski język przełożonych, chcąc, jak naysprędzej, przystąpić do drukowania wymienionego dzieła, uprasza PP. Kolektorów, aby raczyli nadesłać imiona zebranych przez się prenumeratorów osobom, od których otrzymali bilety.

Przy tem, z powodu, iż niektórzy mniemają, że wzmiankowane dzieło jest jednem i temże samem, co *Galerya obrazów życia ludzkiego* czyli *Charaktery* przez Amerykanina Waszyngtona Iwinga, przekładu Pana Bychowca; Wydawca poczytuje sobie za obowiązek uwiedomić, że te dwa dzieła, chociaż od jednego autora pochodzą, jednak woale są różne, i traktują o przedmiotach zupełnie oddzielnych.

Wydawca: Ferdynand Gutt.

Dozwala się drukować. Wilno 1829 d. 30 sierpnia Cenzor L. Borowski.

Nowy magazyn Tytoniu.

1 Kilkakrotnie ogłoszony w Kuryerze tuteyszym fabrykant tytoniu A. J. Sakheim, ma honor uwiedomić publiczność, iż, na życzenie wielu osób, założył nowy magazyn rozmaitych gatunkow tytoniu, cigaro i tabaki zawierający, na ulicy Niemieckiej naprzeciw Ratusza w domie W. Poznańskiego pod N. 296.

Wolno drukować Polimeyster Chrzastowski